

NASZYJNIK MISS ADY

2

NOWELKA.

Jak zazdroszczono mu, gdy posażna jedynaczka wyciągnęła ku niemu rączkę ze swobodnym uśmiechem, który chwilowo rozjaśnił jej twarz o lodowatym wyrazie! Przez chwilę lornetowano to interesujące „trio”, lecz następnie mała orkiestra, zagrawszy „intermezzo” z „Rycerskości wieśniaczej”, odwróciła odeń powszechną uwagę.

Właśnie pełna uczucia pianistka doszła do najwięcej czułego i melodyjnego punktu „intermezza”, gdy cichy, lecz wyraźny szum mimowolnie zwrócił oczy wszystkich obecnych ku sufitowi, skąd przez sześciokątny otwór zaczęła się spuszczać winda, którą można było dostać się z górnych pięter hotelu wprost do zimowego ogrodu. Dopiero w połowie sali znajdowała się winda, gdy chłopiec ją obsługujący, rozsunął drzwi szklanne, po czym ujrano obok niego bardzo eleganckiego, młodego człowieka. Wyprostowany, w świetnie skrojonym fraku, z kwiatem gardenii w dziurce od klapy, z niewielkim czarnym wąsikiem, który, podobnie jak włosy, miał bez zarzutu u fryzowany, z monoklem w oku, z prawą ręką, spoczywającą z lekka na wycięciu kamizelki, a trzymając pod lewym ramieniem szapoklak — ukazał się na tle czerwonego obicia windy, niby nowożytny Adonis w eleganckim etui.

Znów przyłożono do oczów lornetki, znów skupiły się pojedyncze rozmowy.

Nowoprzybyły nie mógł wybrać lepszej chwili, celem pokazania się w tem doborowym towarzystwie. Upajające westchnienia melodyi Mascagni'ego podniosły teatralny efekt ukazania się nieznajomego w zimowym ogrodzie.

Gdy nowo przybyły stanął na posadzce, podszedł ku niemu jakiś starszy jegomość, przesadnie wy-elegantowany i powitał z oznakami głębokiego uszanowania. Zamienili uścisk dłoni, poczem starszy podprowadził go wprost ku miejscu, gdzie siedział amerykański miliarder ze swą córką.

— Bez zarzutu! — zauważyła gwiazda z bulwarowego teatru.

— „Charmant!” — twierdziły Rosyanki, wkładając dwa „r” do tego słowa.

Wszystkie panny na sali przybrały odpowiednie pozy, niektóre zarumieniły się nawet.

— Kto to jest?

— Niewiadomo. Portyer tytułuje go „baronem”. Jego towarzysza nazywają „hrabią”. Jednakże chodzą wieści, że młodszy podróżuje „incognito” i że jest podobno jednym z pretendentów do francuskiego tronu, a hrabia to jego adjutant.

Tak szeptało między sobą kilka najmłodszych panienek w głębi sali.

— Czy pan zna tych panów? — zapytała także miss Ada belgijskiego szambelana, a jej stalowoniebieskie oczy spoczęły przez chwilę na postaciach obu przybyszów.

— Wczoraj właśnie poznałem się z nim w salonie gry — odparł szambelan. — Przybyli oni tu przed trzema dniami. Są to dwaj Francuzi, należący do wysokiej arystokracji, a wracają właśnie z trzechletniej podróży dookoła świata...

— Zachować tak jasną cerę podczas podróży dookoła świata umieją tylko Francuzi — przerwał Screw, na wszystko zwracający baczną uwagę. — Jak nazywają się ci panowie? — pytał dalej.

— Młodszy, to baron Hamard, starszy, nazywa się Le Vaillant de la Tourelle. Są to ludzie bardzo dystyngowani.

— Tymczasem miss Ada z iście amerykańskim „Sans façon” obserwowała eleganckich panów i nagle zwróciła się do szambelana ze słowami:

— Ten młodszy, pański znajomy musi być doskonałym danserem. Widać to po jego ruchach. A ponieważ na reünionie może mi braknąć dobrego tancerza — nie porobiliśmy dotąd znajomości tutaj — proszę zatem, bądź pan łaskaw przedstawić nam tych panów.

Stary Screw nie rzekł ani słowa, znał bowiem humory swojej Ady. Szambelan przyrzekł z całą gotowością tych panów w dyskretny sposób przedstawić i w tym celu zwołał zaczął obchodzić salę.

Hrabia i baron siedzieli z elegancką niedbałością, z nogami jedna na drugą założonemi, wywołując przez lekkie poruszenie stóp ładne refleksy świetlane na lakierkach.

Gdy belgijski szambelan stanął niespodziewanie za nimi, zabawiali się właśnie półgłosem prowadzoną rozmową. Usłyszał on tylko słowa barona:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zagadki do nagrody

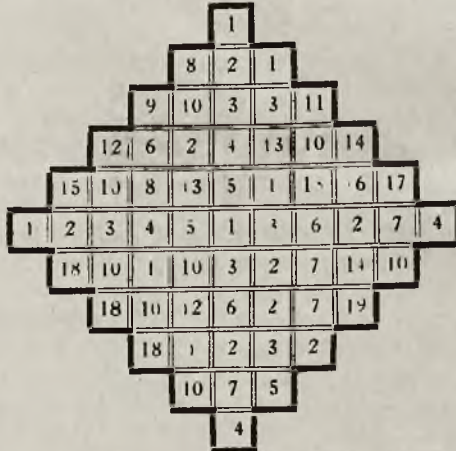
Szarada.

(Ułożyła Koliba, Zakopane).

Pierwsza-druga w górskich strefach
Tam gdzie nasze Tatry cudne —
Druga-czwarta w miejskich sklepach;
Trzecia, miasto, małe, brudne,
Lecz historia je wstawiła.
Całość bronią dawniej była —
Dziś muzeów zdobi ściany,
Sprzęt zbyteczny, zapomniany!

Arytmogryf

Ułożył Alfred Rotter.



Cyfry zastąpić literami w ten sposób, by litery w środkowych kwadratach czytane w pionowym i poziomym kierunku utworzyły tytuł jednego z dramatów Ibsena.

Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska. 2. Środek licznicy. 3. Miasto w Rumuni, 4. Szczyt w Beskidzie wschodnim w okolicy Czarnohory, 5. Miejsce wycieczkowe w okolicy Krakowa. 6. ? 7. Inaczej słońceochron. 8. Młody chłopak (staropolska nazwa, 9. Gatunek zboża. 10. Gatunek piwa. 11. Spółgłoska.

Jako nagrodę za dobre rozwiązanie wszystkich powyższych, zagadek przeznaczamy „Obrona Sztandaru” powieść Ludwika Stasiaka.



Rozwiązanie zagadek z Nru 1.

Szarady.

I. Moderato. II. Synekura. III. Kołomyja.

Logogryf

Gabryela Zapolska.

Arytmogryf

Strajk dzieci polskich.

Logogryf.

Racławice, Chocim, Raszyn, Jasna Góra.

Rozwiązanie zagadek z Nr. 2.

Szarady.

I. Choinka. II. Cellina. III. Piast.

Kryptogryf.

Gabryela Zapolska — Przedpiekle.

Łamigłówka.

Anatol Krzyżanowski.

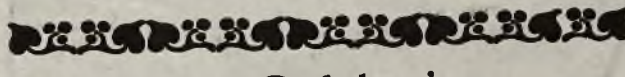
Zagadka.

Nie pomoże krukowi mydło, ani umarłemu kadzidło.

Arytmogryf.

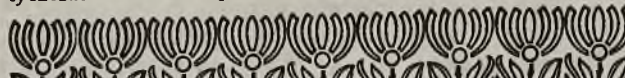
Izadora Duncan.

Dobre rozwiązanie nadesłali Pp: Dr. Kasperek Lwów, A. Bocsoń Bóbrka, E. Bogdalska Koropuż, Jan Czechowicz Mikotajów, J. Badura Rzędzień, K. Ludwik Borystaw, K. Pożakowski Szczakowa, J. Haładej Górki, Fr. Kośmider i M. Chochorowska Nowy Sącz. M. Pfeiffer Lwów, T. Domain Kołomyja, M. Małaczyński Pikulowice, T. Mendys Tarnobrzeg, Hel na Zielińska Manajów, Zofia Ciechanowska Stary Sambor, Wł. Dziewiński Kraków, Marya Świdłowska Rzeszów, K. Jurkiewicz Tłumacz A. Pukalski Andrychów, H. Zwiiling Tarnów, S. Michałowska Szkło, St. Łaszkiewicz Dębica, J. Bazylewicz Jaktorów, M. Grabowska Miłowska, Tow. „Zgoda” Krosno, Fr. Niepokój Krosno, St. Gajdeczka Sieniewa, K. Fuchs Czeremchów, M. Modelska Kraków, F. Kupferberg Drohożyn, A. Rotter Stanisławów, Dr. Warmiński Turka, K. Jasiński Kraków, A. Surowiecki Kraków, Halina Doening Schodnica.



Od Redakcyi.

P. Switlikowa w Rzeszowie: Od następnego numeru rozpoczniemy dawać już stale całe znaczenia w rozwiązaniach. Dotychczas z braku miejsca nie mogliśmy.



„Kuryer Lwowski”

pismo codzienne, rozpoczynające XXV rok swego istnienia, z dniem 1 stycznia 1907

wychodzi dwa razy dziennie

w objętości o 4 strony większej, aniżeli dotychczas.

Poranne wydanie „Kuryera Lwowskiego” zamyka się nad ranem, skutkiem czego mieści ono wiadomości o faktach, jakie zaszły w wieczornych godzinach i w ciągu nocy. — Natychmiastowa ekspedycja tego wydania wczesnymi, porannymi pociągami, umożliwi dostarczenie pisma tego samego dnia rano, bądźto przez pocztę, bądźto przez biura dzienników.

Numer główny „Kuryera Lwowskiego”, objętości dotychczasowej, oddaje się na prasę już o godzinie 2 południu i wysyła natychmiast popołudniowymi pociągami pospiesznymi, tak, iż dochodzi ono do rąk czytającej publiczności jeszcze tego samego dnia.

Główna ekspedycja pisma dla abonentów, opłacających kosztą jednorazowego doręczenia, odbywa się popołudniu, obu wydań, porannego i popołudniowego razem — na życzenie wysyła się „Kuryera” dwurazowo, zaraz po wyjściu z pod prasy, za opłatą drugiego porta pocztowego, miesięcznie o 50 hal więcej.

Świeżo sprowadzona pospieszna maszyna rotacyjna skracza czas druku do minimalnych granic — a nowo zorganizowana służba telegraficzna i telefoniczna umożliwia odbieranie najświeższych wiadomości aż do ostatniej chwili przed zamknięciem numeru.

Wybitne siły publicystyczne i literackie przyrzekły swój udział w rozmaitych działach pisma.

W fejtynie będą pomieszczone utwory powieściowe: Gustawa Daniłowskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Wacława Gąsiorowskiego, Włodzimierza Jarosza, Józefa Jedlicza, Marion (pseudonim), A. Morzkowskiej, Władysława Orkana, Wacława Sieroszewskiego, Adama Szymańskiego, Kazimierza Tetmajera.

Drugi fejtyn zawiera tłumaczenia powieści pierwszorzędných obcych autorów, na razie rozgłosnego Conan Doyle'a. Nadto wprowadzono fejtyn literac i i naukowy wraz z przeglądem literatury i zjawisk na polu sztuki.

W bezpłatnym dodatku, którego arkusz, w formacie książkowym, dodawany co tygodnia, tworzy kilka tomów rocznie, będą zamieszczone cenniejsze utwory powieściowe swojskiej i obcej literatury.

Najpierw ukazała się zajmująca powieść Wiktora Gomułickiego.

Mimo znacznego powiększenia rozmiarów wydawnictwa, prenumerata „Kuryera Lwowskiego” nie uległa żadnej podwyżce. Wnosi ona nadal, jak dotychczas — z jednorazową dostawą do domu K. 2-70 hl. miesięcznie, a kwartalnie K. 8 — z dwurazową dostawą miesięcznie K. 3-20 hal., kwartalnie K. 9-50 hal.

Adres:

„Kuryer Lwowski” Lwów, Chorążczyzna 10.

NADEŚLANE.

(Za rubrykę niniejszą Redakcyja nie przyjmuje odpowiedzi na listy).

Sanatorium i zakład wodoleczniczy
specjalnych chorób nerwowych

DRA KUPCZYKA
Kraków, ul. Szujskiego 1. 11.

Kąpiele gazowe z kwasem węglowym,
(nauheimskie) — Kąpiele wodoelekt.

MŁODA PANNA

szuka skromnie umeblowanego pokoju z opałem i usługą przy inteligentnej rodzinie.

Zgłoszenia proszę nadsyłać pod:

„Umeblowany pokój” Kraków, Fach poczt. 77.